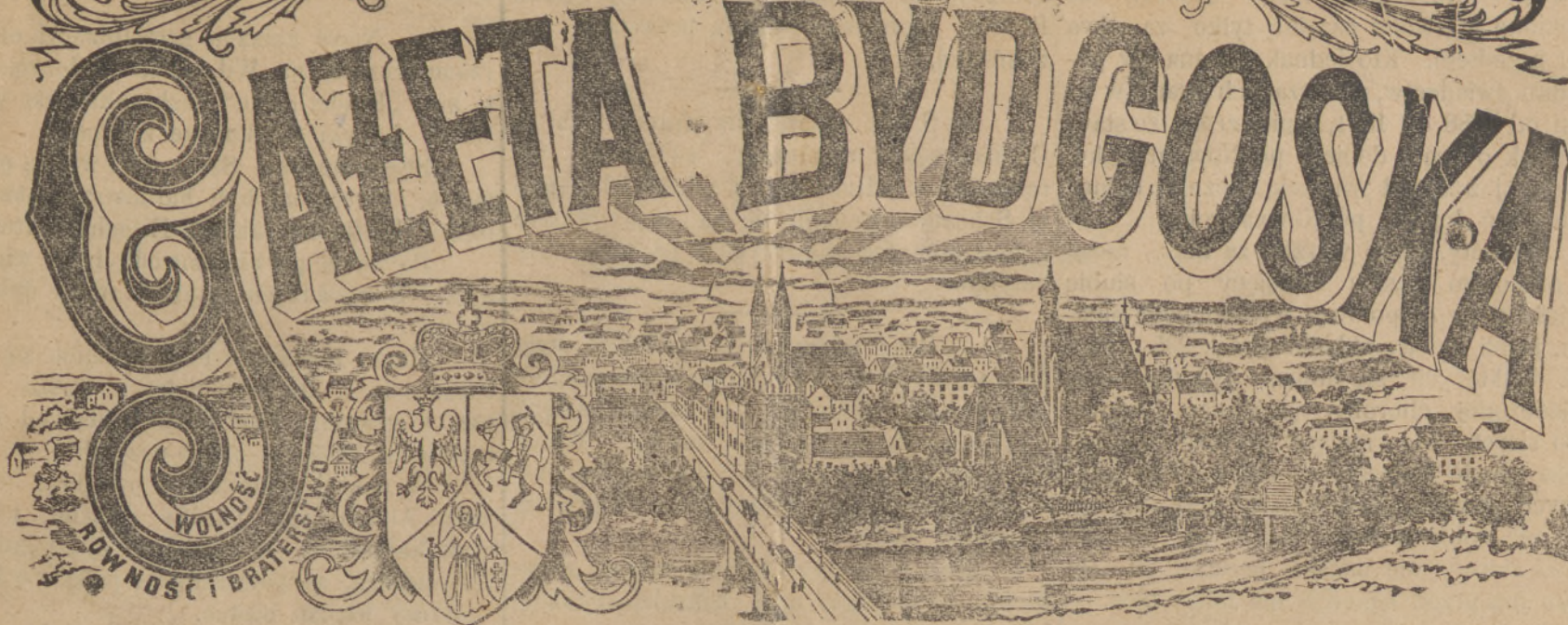


Prawda a Bogiem!

GAZETA BYDGOSKA



Gazeta Bydgoska wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych. Jako dodatki otrzymuje każdy bezpłatnie „Dodatek ilustrowany” oraz „Humor i Satyra” i od czasu do czasu 16 stronic pieśni polskich. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 markę, z odnośzeniem w pocztach 1,25 mark.; na pocztach 1 mrk., z odnośzeniem w dom 1,40 mrk. O g ł o s z e n i a przyjmujemy za opłatą 15 fen. od wiersza jednalamowego lub tego miejsca.

Rok V.

Bydgoszcz Piątek dnia 13-go Października 1899.

No. 326.

Drukarnia i ekspedycja „Gazety Bydgoskiej” znajduje się przy ulicy Fryderykowskiej nr. 46.

Na październik, listopad i grudzień

można zapisywać „Gazetę Bydgoską” wraz z dodatkami na pocztach i u listowych wiejskich. Płaci się za te miesiące

1 markę.

W Bydgoszczy w drukarni S. Tomaszewskiego przy ul. Fryderykowskiej 32. wyrosi przedpłata także tylko 1 markę.

Rodacy! zapisujcie i rozszerzajcie „Gazetę Bydgoską”.

Zabezpieczenie na starość i niemoc.

Z dniem 1 stycznia 1900 r. wejdzie w życie nowa ustawa o ubezpieczeniu na starość i niemoc. Z tego powodu poseł ks. profesor dr. Hitze ogłasza w pismach katolickich rady, odnoszące się do tego zabezpieczenia. Ważnym jest zapoznanie się z przepisami nowej ustawy mianowicie dla tych, którzy wedle nowych korzystniejszych przepisów mają odbierać renty z zakładu zabezpieczenia lub którym się należy zwrot wpłaconych składek. Żądania co do tego, które 1 stycznia 1900 roku jeszcze nie zostaną załatwione, będą obrachowane wedle nowej ustawy.

Ktoby miał wedle dawniejszej ustawy otrzymać rentę jako inwalid, powinien był płacić składki przez 235 tygodni, wedle nowej ustawy potrzeba w takim razie tylko 200 tygodni, do których, jak dotychczas,

tak i nadal dolicza się czas poświadczonej choroby i czas odbywania ćwiczeń wojskowych, w którym to czasie nie płaci się składek.

Wedle nowej ustawy ci, którzy przez 26 tygodni są z powodu choroby niezdolnymi do pracy, otrzymają już dla tego samego, bez dalszych dochodzeń, rentę inwalidzką. Dla tych zaś, którzy tak długo chorują i prawdopodobnie dłużej chorować będą, łatwiejszym jest wedle nowej ustawy wykazanie inwalidztwa. Także pojęcie inwalidztwa jest wedle nowej ustawy korzystniejsze, ponieważ rentę jako inwalid otrzymuje ten, którego zdolność zarobkowania z powodu podeszłego wieku, choroby, albo ułomności zmniejszyła się trwale na mniej niż trzecią część dawniejszej zdolności (§ 5). Oprócz tego po Nowym roku wnioski o rentę badać będzie „niższa władza administracyjna” (w państwie pruskim landrat w obwodach wiejskich, a w miastach, mających więcej niż 10,000 mieszkańców, magistrat), która przywoła na naradę jednego wybranego przedstawiciela pracodawców i jednego przedstawiciela pracobiorców. Na tę naradę może się stawić osobiście wnioskodawca. Ci, których wnioski o rentę odrzucono wedle dawniejszej ustawy, będą mogli po Nowym roku ponowić swój wniosek i uczynią to zapewne ze skutkiem, jeżeli płacili składki przez 200 tygodni i nie są zdolni zarobić już ani trzeciej części tego, co zarabiali dawniej.

Ktoby miał wedle dawniejszej ustawy otrzymać rentę na starość, powinien był płacić składki przez 37 lat, tj. 30 razy 47 tygodni (rok liczy się wedle tej ustawy po 47 tygodni) czyli 1410 tygodni; wedle nowej

ustawy potrzeba tylko 1200 tygodni. Dla tych, którzy przy wejściu w życie ustawy o zabezpieczeniu na starość i niemoc (w r. 1891) mieli już przeszło 40 lat, czas płacenia składek skraca się o tyle lat składowych (rok po 47 tygodni), ile lat oni mają nad 40 lat życia, skoro wykażą świadectwami, że w latach 1888, 1889 i 1890 pracowali na zarobek po 47 tygodni w roku. To dostawienie przepisanych świadectw, dotyczących pracy w pomienionych latach, jest dla niejednego człowieka niemożliwym; z tego powodu niejedni starzec nie otrzymali renty. Pod tym względem jednak stosunki się naprawią, dzięki wnioskowi pewnego członka centrum. Kto w pierwszych pięciu latach po wejściu w życie ustawy zabezpieczenia na starość i niemoc (od roku 1891 do 1896) zapłacił 200 składek tygodniowych, od 1 stycznia przyszłego roku nie będzie potrzebował dostawić świadectw dotyczących pracy w latach 1888 i 1891. Dla niego skraca się czas płacenia składek o 40 tygodni za każdy rok życia nad 40 lat po wejściu w życie ustawy. Dla pracujących w tkactwie domowym i w domowej fabrykacji cygar i tytoniu obowiązek zabezpieczenia istnieje dopiero od lipca 1894 roku względnie 4 stycznia r. 1892: te terminy są więc dla nich miarodawczymi przy odnośnym obrachunku.

Kto w tym roku skończył albo skończy 70 lat życia, powinien postarać się o potrzebne poświadczenia czasu swej choroby i o to, żeby miał potrzebną ilość wlepionych znaczków zabezpieczenia, które może i teraz dopiero wlepić za czas dawniejszy, w którym pracował i to za wszystkie dawniejsze lata od roku 1891, jeżeli dawniej

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Pierwszy Wielki wieczór ludowy odbędzie się w niedzielę, dnia 17-go

znaczkę nie były wlepione. Wedle nowej ustawy wolno będzie wlepić znaczki, nie wlepione w swoim czasie, tylko za dwa lata przedtem. Kto jednak nie ma w porządku świadectw, dotyczących pracy w latach od 1888 do 1891, lepiej zrobić, że stawi wniosek o rentę dopiero po Nowym roku, a jeżeli już stawił wniosek, może go cofnąć i ponowić dopiero po Nowym roku.

Kobiety, które wyszły za mąż, mogą w przeciągu trzech miesięcy po ślubie wnieść o zwrot połowy wpłaconych składek, jeżeli płaciły składki przez 235 tygodni, do których się dolicza tygodnie poświadczonych choroby. Również wdowy albo sieroty, nie mające jeszcze 15 lat, mogą stawić wniosek o zwrot połowy wpłaconych składek, jeżeli zmarły mąż lub ojciec nie pobierał renty; także po śmierci matki sieroty, nie mające jeszcze lat 15, które już przed śmiercią nie miały ojca.

(Dokończenie nastąpi).

Wiadomości polityczne.

— Hr. Zedlitz-Neukirch, który podał się do dymisji, ogłasza teraz, że ustępuje dla tego, ponieważ mu lekarz zabraniał wczytania się w długie szeregi cyfr, jak to jego urząd prezidenta handlu zamorskiego wymagał. Gazety wolnomyślne są z tego tłumaczenia bardzo niezadowolnione i piszą, że to tylko wykręty i hratia Zedlitz musiał ustąpić z powodu artykułów w „Post.“ Gazety wolnomyślne obliczają, że hr. Zedlitz nie poniesie wielkiej straty materialnej jako urzędnik, który 40 lat był w służbie, pobierać będzie trzy czwarte płacy, ową czwartą część zdobędzie sobie w honoraryach gazeciarskich. Panu Zedlitzowi płać „Post“ od 9 do 10 000 marek rocznie. Równocześnie pisywał hr. Zedlitz do innych gazet.

„Germania“ pisze, że hr. Zedlitz protektorem i wielkim przyjacielem był minister skarbu Miquel. Teraz więc, kiedy hr. Zedlitz zmuszony został do ustąpienia, należałoby się także spodziewać ustąpienia Miquela, ale o tem nie jeszcze nie słyhać. „Germania“ przy każdej sposobności przypina łatkę znieprawionemu Miquelowi, aby go się pozbyć.

— Socjaliści berlińscy występują przy przyszłych wyborach do rady miejskiej w Berlinie z osobnym programem. Między innymi jest tam mowa o dawaniu dzieciom obiadu. Socjaliści obliczają, że obiad, składający się z zupy, warzywa i mięsa, kosztowałby 15 fen., co na rok, licząc po 300 obiadów, wyniosłoby 45 marek.

Na to odpowiadają pisma wolnomyślne, że ponieważ w Berlinie jest 200 000 dziatek szkolnej, musiałoby miasto dopłacać 9 milionów marek rocznie, co by oznaczało 33 jedne trzecią procent podwyższonego podatku dochodowego.

Socjaliści chcą dzieci żywić w szkole, aby tym sposobem w części przybliżyć się do swojego wymarzonego państwa socjalistycznego, w którym dzieci mają być żywione przez państwo, nie przez swych rodziców.

— Cesarz niemiecki przyjmował w niedzielę na osobnym posłuchaniu pana Bittera, naczelnego prezesa prowincji poznańskiej.

— Strejk robotników francuskich w Creusot został ukończony pomyślnie dla robotników. Robotnicy i właściciel kopalni Schneider zgodzili się na sąd prezesa gabinetu, a ten rozstrzygnął po myśli robotników.

— Rząd amerykański oświadcza urzędowo, że w zatargu transwalsko-angielskim są jego sympatyje po stronie Anglii. Rząd amerykański uważa bowiem Transwaal za państwo lewe i odmawia mu prawa wysełania lub utrzymywania za granicą własnych posłów.

Mimo tego oświadczenia rządu, przeważna część prasy amerykańskiej okazuje jawnie swoje sympatyje burom.

— Z Transwaalu. Dopiero wczoraj nadeszła wiadomość telegraficzna z Londynu, potwierdzona urzędowo, że burowie uwiadomili posła angielskiego w Pretoryi, iż rozpoczną wojnę, jeżeli Anglicy w przeciągu 48 godzin nie wycofają z Natalu wojska i nie każą nawrócić okrętom, znajdującym się w drodze.

W Transwaalu panuje na rząd ogromne oburzenie, że dotychczas wojny nie rozpoczął i że niepotrzebnie zwleka, ponieważ sposobność najlepsza mija, a za kilka dni Anglicy zgromadzą już takie siły, że przejdą otwarcie do zaczepki.

Wiadomość o przesłaniu ultimatum Anglii potwierdza także urzędowe biuro angielskie „Reutera.“ Ponieważ rzecz nie ulega najlepszej wątpliwości, przeto wojna rozpocznie się w środę, bo ultimatum nosi datę 9 października.

Wojny ze strony Rzeczypospolitej Orleańskiej dotychczas nie wypowiedziano; donoszą też, że w Transwaalu miano nabyć przekonania, iż Orania lepiej zrobi, gdy wojny nie wypowie. Anglikom wypowiedzenie wojny byłoby na rękę, a to dla tego, że Rzeczpospolita transwalska, otoczona zewsząd górami, ma wolny i łatwy przystęp od strony Oranii. Anglicy maszerujący stąd na Transwaal mogliby uniknąć niebezpiecznych walk w górach i wąwozach, bo z Oranii do Transwaalu wiodą bite trakty.

Z tego to powodu ma Orania zachować neutralność, swoją drogą burowie orańscy mogą jako ochotnicy walczyć w szeregach burów transwalskich. Pytanie tylko zachodzi, czy rząd angielski po odpowiedzi rządu orańskiego, że Oranie z Transwaalem uważają się za jedno i że sobie przysięgli w razie wojny wspierać się wzajemnie czekać będzie za wypowiedzeniem wojny i pewnie bez wzystkiego granice Oranii przekroczy.

Wiadomości potoczne.

Bydgoszcz, dn. 11. b. m.

— Na miejsce prof. Wiesnera, prezesa hakatystów bydgoskich, przybył prof. Jeshonek z Inowrocławia, Prof. Wiesner

pożegnał się dziś z uczniami król. gimnazjum.

— Nowe gniazdo germanizacji otworzono wczoraj na Wilezaku. Założycielem t. zw. „Kinderheimu“ (ochronki) jest właściciel fabryki p. Blumwe z żoną.

Superintendent Saran miał wielką przemowę. Obecni byli burmistrz Knobloch, pastor Bötticher, landrat Eisenhard Rothe.

Po akcie poświęcenia odbyła się wielka biba. Sprowadzono także i trzy dyakonistki.

Matki Katolicki-Pułki, miejcie się na baczności, a strzeżcie dziatki wasze jak oka w głowie. Bóg będzie żądał od was rachunku, coście z niemi uczynili.

W naszej symultannej ochronce, przy ulicy Aleksandra, bardzo krucho idzie, brak kapitałów. — Niemcy i żydzi groszą niechęcią, a społeczeństwo polskie w Bydgoszczy bardzo biedne.

— Z Berlina donoszą, iż robotników polskich z Królestwa polskiego i Galicji wolno w tym roku z upoważnienia królewskiego zatrudniać w rolnictwie aż do 15 listopada.

— Sroda. Budnika kolejowego Zeha na drodze kolei żelaznej stąd do Sulęcina znaleziono rozszarpanego i leżącego na szynach. Zeh miał dzień wolny i poszedł za sprawunkami do miasta, gdy nocą wracał, spotkało go nieszczęście.

— Poniec. Z powodu zarazy bydła, panującej w okolicy, przełożono jarmark z 21 września na 14 grudnia.

— W Zbąszyniu utworzono protestancką ochronkę dla dzieci. Rodzice polscy, katolicy, niech będą przeczorni.

— Pila. Uwzięonego za oszukańcze bankructwo fabrykanta Cukierów Ryszarda Günthera wypuszczono z więzienia, ponieważ nie było można mu udowodnić oszukaństwa. Günther przesiedział w więzieniu kilka miesięcy.

— Toruń. Pod Złotoryą przewróciło się na Wiśle czolno z 5 flisakami z których dwóch tylko zdołało się uratować, podczas kiedy reszta utonąła. Rzeka była w niedzielę bardzo wzburzona. Zwiłek nieszczęśliwych ludzi dotąd nie znaleziono.

— Aleksandrów. W poniedziałek około godziny 6 wieczorem zderzyły się dwa pociągi, osobowy z Aleksandrowa wyszły z pociągiem towarowym, pod Rudą Guzowską. Nieszczęście wielkie. Ruch wstrzymany. Z Warszawy pociągów na tę linię t. j. do Aleksandrowa nie wysełają.

— Chelmża. W roku bieżącym pobudowano w tutejszej okolicy odn. postanowiono pobudować kilka nowych szkół. I tak ukończono już dwuklasową szkołę w Dźwierznie i jednoklasową w Orzechowie, w części ukończoną została 4 klasowa szkoła w Mlewie, pow. wąbrzeskiego, budowę nakoniec szkoły w Kielbasinie, pow. toruńskiego, rozpoczną z pewnością na wiosnę p. r. — W Mlewie panują pomiędzy dziećmi żarnice i szkarlatyna. Kilko dzieci już zmarło.

— Tczew. Nowa miejska stacya elektryczna otwartą zostanie z dniem 1 listopada r. b.

— Tczew. Robotnik Purschke zabił siekierą żonę swoją w nocy z niedzieli na poniedziałek.

— Kartuzy. W ubiegłym tygodniu znaleziono tu 18 letnią służącą rączyni R. nieżywą. Jak się wykazało, dziewczyna ta zażyła trucizny.

— Na Jarmark, który się w Inowrocławiu odbędzie 12 bm., zakazano spędu bydła i nierogacizny.

Niniejszem donoszę uprzejmie, iż w moich składach

garderoby męskiej i warsztatów krawieckich

Fryderykowski plac 5/6 i Fryderykowski plac 26
od dnia dzisiejszego tylko po stałych cenach sprzedaje. Na
każdej sztuce ceny wyraźnie wypisane.

Z szacunkiem

Szymon Schendel

Bydgoszcz

Główny skład:
Fryderykowski plac 5/6

Drugi skład:
Fryderykowski plac 26.

Telefon 224.

Telefon 224.

Bydgoski dom tapet Wal. Minge

Schleinitzstr. 15 Bydgoszcz Schleinitzstr. 15
poleca tapety swe w najrozmaitszych gatunkach po jak najtańszych
cenach.

Przez wstąpienie do związku jestem w stanie najnowszy towar po
bardzo przystępnych cenach odprzedać.

Niech się nikt nie da przez krzyżące anonsa oszukać, tylko spróbuje
w bydgoskim domu tapet Wal. Minge

Schleinitzstr. 15,

a przekona się, że to jest najtańsze źródło i każdego gust zaspokoi.
Zeszłoroczne tapety i resztki po cenach fabrycznych.

Szanownej publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy uprzejmie do-
noszę, iż mój

interes blachnierski

połączony z warszatem, z ulicy Fryderykowskiej nr. 3 do domu przy ulicy
Żytniej (Kornmarktstrasse) nr. 5 gdzie dawniej H. Israelowicz
mieszkał, przeniosłem i znacznie powiększyłem.

Donoszę uprzejmie, iż wszelkie prace budowlane, gazowe, wodociągowe
i kanalizacyjne, również zakładanie dzwonek elektrycznych i t. d. wykonuje
w jaknajkrótszym czasie pod gwarancją.

Zarazem polecam mój znany wielki wybór lamp wiszących, stołowych,
kuchennych, jako i wszelkie inne towary emaliowe i blaszane.

Prosząc Szanownych Rodaków o poparcie, pozostaje

Z winnym szacunkiem

Franciszek Sporny

mistrz blachnierski
5 Żytnia ulica 5.

Mur na zerwanie

sprzeda tanio

S. Tomaszewski.

Poszukuje się

Posługaczki lub służący.

Fryderykowska ul. 46, II. piętro

Za nakład, druk i redakcją odpowiedzialny Stanisław Tomaszewski w Bydgoszczy.



Optyczny
specjalny interes
Oskar Meyer
optyk z Rathenow
Bydgoszcz, Fryderyko-
wska 54, narożnik
pocztowej

poleca okulary z najpiękniejszego szkła kry-
ształowego. Specjalność: fachowe poró-
wnanie szkieł ocznych, jako też wykonywanie
okularów i bynokli każdego rodzaju do przy-
wrócenia wzroku cierpiącym na oczy.

Wykonanie ściśle podług przepisów lekarskich,

Przybory podróżne i do polowania
oraz wszelkie optyczne artykuły:

Emil Grams,

tapicer i handlarz mebli,
BYDGOSZCZ,
RYNEK WĘLNIANY 13.

Kompletne
urządzenia mieszkań.
MAGAZYN MEBLI,
ZWIERCIADEŁ, i TOWARÓW
WYŚCIELANYCH.

Reperacye kanap, materaców, przypra-
wianie firanek, rolosów, portyerów, jak
też markizów, wykonuję w krótkim czaso-
po tanich cenach.



Greif'a 31 — ca 11 kg.

Najpopularniejszy półścigowiec w sprzedaży
Greif'a 36, Eleganckie damskie koło luksusowe.
Greif'a 23, nadzwyczaj mocne koło podróżne

Stoeber'a maszyny do szycia
niedościgle w ulepszeniu z konstrukcją
Stoeber'a kół Greif.

Roczna produkcja 52 000 maszyn do szycia.

Zastępca:

J. F. Meyer.

Wyszedł z druku podręcznik

Książkowość pojedyncza

dla kupców i przemysłowców. Do wykładów,
nauki i praktycznego użytku opracował Teofil
Preiss nauczyciel handlowy i rewizor ksiąg
w Poznaniu. Dział teoretyczny i praktyczny po
1 m. razem 2 m. Do nabycia w Księgarni
Polskiej w Poznaniu, Hotel de France dla
zamiejscowych z dołączeniem 10 fen. na porto.

Dla towarzystw przemysłowych i rzemie-
ślniczych odpowiedni rabat przy odbiorze więk-
szej ilości wprost od wydawcy ul. Wiedeń-
ska 1. Osobne wydanie niemieckie także do
nabycia.